

Prof. dr hab. Robert Zawłocki*

O nowych polskich zbrodniach gospodarczych, czyli polityczno-kryminalny czarny humor

Widzieliśmy już, co jest prawdziwą miarą wagi przestępstw. Jest nią szkoda wyrządzana społeczeństwu. Jest to jednak z tych prawd oczywistych, które nie potrzebują do ich odkrycia ani kwadrantów, ani teleskopów i są dostępne dla przeciętnego umysłu. Jednakże dziwnym zbiegiem okoliczności tego rodzaju prawdy w sposób zdecydowanie pewny uświadamiają sobie tylko nieliczni myśliciele każdego narodu i każdego stulecia.

Cesare Beccaria, *O przestępstwach i karach*
tłum. E.S. Rappaport, Warszawa 1959, s. 75–76

725

Wielce Czcigodny Jubilat Profesor Witold Kulesza w swojej twórczości naukowej konsekwentnie wyznawał zasadę *pro dignitate legis et maiestate iustitiae*. Owo aksjologiczne założenie stanowi właściwy punkt wyjścia dla rozważań naukowych, z których obywatele i państwo mogą mieć rzeczywisty pożytek. Założenie to jednak, jakkolwiek w pełni słuszne, nierzadko – i to coraz częściej – prowadzi do bardzo krytycznej analizy obowiązujących i proponowanych rozwiązań w zakresie rodzimego prawa karnego materialnego. Niniejsze opracowanie zawiera właśnie taką krytyczną analizę rozwiązań sprowadzających się do wprowadzenia do Kodeksu karnego z 1997 r. nowych przestępstw zbrodni gospodarczych¹.

Zabieg ten ogólnie należy uznać za przejaw polityczno-kryminalnej indolencji i niekompetencji. Po pierwsze, nie ma on racjonalnego uzasadnienia. Po drugie, narusza niemal wszystkie zasady i konwencje racjonalnej polityki kryminalnej. Po trzecie, niemal z pewnością nie osiągnie zakładanych celów. Po czwarte wreszcie, najprawdopodobniej wywoła cele bardzo

* Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Wydział Prawa i Administracji, Katedra Prawa Karnego.

¹ Zob. art. 1 pkt 105 ustawy z dnia 16 maja 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw. Ustawa została skierowana przez Prezydenta RP do Trybunału Konstytucyjnego, który do lutego 2020 r. nie rozstrzygnął sprawy.

niepożądane i szkodliwe ze społeczno-gospodarczego punktu widzenia. Niniejsze opracowanie zawiera argumenty na rzecz przywołanej oceny.

Wszelkie rozważania na temat kodeksowych przestępstw gospodarczych prowadzone w tym czasie (w połowie 2019 r.) należy poprzedzić uwagą, że właściwie nomenklatura ta zasadniczo uległa dezaktualizacji. W maju 2019 r. zmieniono bowiem nazwę tytułu rozdziału XXXVI k.k., uzupełniając go o określenie: „[...] i interesom majątkowym w obrocie cywilnoprawnym”². Bezpośrednią przesłanką tego zabiegu było wprowadzenie przestępstwa oszustwa „licznikowego” w nowym przepisie art. 306a. **W ten oto sposób, niepozorne urządzenie w postaci drogomierza przesądziło wszystkie długotrwałe spory oraz liczne rozsądne postulaty doktryny i orzecznictwa w jakże doniosłej kwestii właściwego określenia i interpretacji rodzajowego przedmiotu karnoprawnej ochrony przepisów rozdziału XXXVI k.k.** Bezpośrednią konsekwencją omawianego zabiegu jest uprawnienie do szerokiej interpretacji i stosowania tych przepisów karnych (już nie tylko w związku z obrotem gospodarczym), co należy ocenić jednoznacznie negatywnie. W każdym razie określenie „kodeksowe przestępstwa gospodarcze” ma obecnie charakter w znacznej mierze umowny.

726 Druga gorzka uwaga związana z omawianymi kodeksowymi przestępstwami „gospodarczymi”, a w szczególności ze zmianami w rozdziale XXXVI k.k. związana jest ze sposobem uchwalenia tych zmian. Cała największa do tej pory zmiana Kodeksu karnego z 1997 r., sprowadzająca się do przyjęcia ponad stu istotnych zmian, uchwalona w maju 2019 r. zajęła Sejmowi RP niecałe dwa dni (i to na dwa poselskie czytania). **Kwestia wprowadzenia zbrodni gospodarczych nie została zaś w ramach tych obrad w ogóle poruszona.** Wobec takiego stanu rzeczy należy krótko i dosadnie stwierdzić, że omawiany pomysł rządu nie został w żaden sposób merytorycznie zrecenzowany przez prawodawców. Wszystkie naukowe prace z ostatnich ponad 30 lat na temat kodeksowych przestępstw gospodarczych zostały całkowicie pominięte i przez to zmarnowane.

Zgodnie z rządowym projektem (z dnia 5 kwietnia 2019 r.) ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw uchwalono ustawę wprowadzającą szereg ważnych zmian do przepisów rozdziału XXXVI k.k. („Przestępstwa przeciwko obrotowi gospodarczemu

² Zob. art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 15 marca 2019 r. o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz ustawy – Kodeks karny (Dz.U. poz. 870), która weszła w życie dnia 25 maja 2019 r.

i interesom majątkowym w obrocie cywilnoprawnym”). W szczególności dodano m.in. nowy przepis art. 306a w następującym brzmieniu³:

Art. 306a. § 1. Kto dopuszcza się przestępstwa określonego w art. 296 § 1 lub 2, art. 296a § 1, art. 297 § 1 lub 2, art. 298 § 1, art. 299 § 1 lub 2, art. 303 § 1, w stosunku do mienia o wartości większej niż pięciokrotność kwoty określającej mienie wielkiej wartości, podlega karze pozbawienia wolności na czas od lat 3 do 20.

§ 2. Kto dopuszcza się przestępstwa określonego w art. 296 § 1 lub 2, art. 296a § 1, art. 297 § 1 lub 2, art. 298 § 1, art. 299 § 1 lub 2, art. 303 § 1, w stosunku do mienia o wartości większej niż dziesięciokrotność kwoty określającej mienie wielkiej wartości, podlega karze pozbawienia wolności od lat 5 do 25.

W następstwie tego zabiegu ustawodawca wprowadził typy „kwalifikowane” następujących rodzajów (typów podstawowych) przestępstw gospodarczych:

- 1) niegospodarności szkodowej (art. 296 § 1 i 2),
- 2) łapownictwa gospodarczego (art. 296a § 1),
- 3) oszustwa kredytowego (art. 297 § 1),
- 4) zatajenia oszustwa gospodarczego (art. 297 § 2),
- 5) oszustwa ubezpieczeniowego (art. 298 § 1),
- 6) prania pieniędzy (art. 299 § 1),
- 7) służbowego pomocnictwa w praniu pieniędzy (art. 299 § 2),
- 8) szkodowego prowadzenia nierzetelnej dokumentacji (art. 303 § 1).

727

Wyjaśnić należy, że w rozumieniu art. 306a § 1 k.k. mieniem o wartości większej niż pięciokrotność kwoty określającej mienie wielkiej wartości jest mienie o wartości ponad 5 milionów złotych. W rozumieniu art. 306a § 2 k.k. mieniem o wartości większej niż dziesięciokrotność kwoty określającej mienie wielkiej wartości jest mienie o wartości ponad 10 milionów złotych.

Do polskiego prawa karnego wprowadzono w ten sposób aż osiem nowych zbrodni (gospodarczych), czym odstąpiono od dotychczasowej zasady, zgodnie z którą kodeksowe przestępstwa gospodarcze są wyłącznie występkami.

Już na początku należy odnotować normatywny błąd ustawodawcy, który nowe typy przestępstw gospodarczych opiera na znamieniu mienia (o podwyższonej wartości). W typach podstawowych nie użyto bowiem tego znamienia ustawowego, co więcej – użyto innego, tj. szkody, odnoszącego się do znamienia skutku czynności sprawczej. Tymczasem najwyraźniej nowe przepisy znamienne są mieniem jako przedmiotem

³ Jak widać, ustawodawca, uchwalając dnia 16 maja 2019 r. nowy przepis art. 306a o zbrodniach gospodarczych, nie odnotował, że dnia 25 maja 2019 r. wchodzi w życie również przepis art. 306a określający przestępstwo oszustwa „licznikowego” (*sic!*).

czynności sprawczej. Ewidentnie zastosowano tutaj bezrefleksyjnie nieadekwatną konstrukcję typów kwalifikowanych przestępstw przeciwko mieniu z art. 294 k.k. Zapewne intencją ustawodawcy było ustanowienie typów kwalifikowanych do przestępstw gospodarczych przywołanych w nowych przepisach. Jednakże omawiany zabieg sprawia, że – przynajmniej z teoretycznego (normatywnego) punktu widzenia – ustawodawca ustanowił nie kwalifikowane, lecz całkowicie nowe typy wskazanych przestępstw. Rodzi to szereg niekorzystnych i niepożądanych konsekwencji, które wymagają odrębnej analizy. Ostatecznie – z praktycznego punktu widzenia – gdyby uwzględnić intencję projektodawców, którą niewątpliwie było ustanowienie tylko typów kwalifikowanych, należałoby skonkludować, że nie znajdują one zastosowania albo co najwyżej ich zastosowanie będzie wysoce kontrowersyjne, a przez to istotnie ograniczone. Można więc już w tym miejscu skonkludować, że rozważana zmiana jest na szczęście na tyle legislacyjnie nieudolna, że nie znajdzie zastosowania.

728 W dalszej kolejności należałoby wskazać, że ostatnia Komisja Kodyfikacyjna Prawa Karnego przy Ministrze Sprawiedliwości (funkcjonująca do przełomu roku 2015/2016) opracowała kompleksową propozycję zmian w kodeksowych przestępstwach gospodarczych. Zmiany te były poprzedzone kilkuletnim okresem dyskusji ze środowiskiem nauki i praktyki, a ich jedyną intencją było realne usprawnienie walki z przestępczością gospodarczą w Polsce. Propozycje te widnieją do tej pory na stronie internetowej Ministerstwa Sprawiedliwości, a ich lektura musi prowadzić do wniosku, że w zdecydowanej większości mają one charakter techniczno-normatywny (większość z nich obiektywnie konieczny z praktycznego punktu widzenia), a nie polityczny. Dlatego musi dziwić fakt, że najpierw projektodawcy (z Ministerstwa Sprawiedliwości), a w ślad za nimi prawodawcy (ustawodawca) całkowicie abstrahowali od tych zmian oraz ich obszernego uzasadnienia. Trudno racjonalnie wytłumaczyć takie postępowanie, tym bardziej że zamiast tego zaproponowano zmiany, które nie tylko mają charakter przede wszystkim polityczny, lecz z normatywnego punktu widzenia są bardzo dyskusyjne.

W rezultacie wprowadzonych zmian obecnie obowiązują w naszym kraju przepisy karne gospodarcze najbardziej restrykcyjne w całej stuletniej historii Polski. Ani zaborcy, ani władza ludowa nie używali w tak drastyczny sposób przepisów prawa karnego do ochrony obrotu gospodarczego (zwalczania patologii gospodarczych). Fakt ten, rozpatrywany sam w sobie, budzi smutne refleksje, a smutek ów pogłębia inny fakt, iż obraz przestępczości gospodarczej w Polsce nie uzasadnia tak drastycznych zmian. Należy przy tym zauważyć, że rodzime przepisy prawa karnego

gospodarczego jeszcze przed zmianami należały do jednych z najbardziej restrykcyjnych w Unii Europejskiej. Po przeprowadzonych zmianach jesteśmy pod tym względem niechlubnym liderem.

Odnosząc się już do kwestii ściśle związanych z tytułem niniejszego opracowania, konieczne jest zweryfikowanie motywów, jakimi kierowali się twórcy analizowanych zmian. Zabieg ten, przez krytyczną analizę wskazanych motywów, pozwoli odpowiednio i w pełny sposób ocenić wprowadzone zmiany w zakresie objętym tytułem niniejszego opracowania.

Na wstępie uzasadnienia do projektu ustawy wskazano, co następuje:

Obecny stan prawny nie odpowiada postulatowi wynikającym z funkcji ochronnej prawa karnego, przez co nie zapewnia wystarczających narzędzi dla ograniczenia przestępczości i zabezpieczenia istotnych wartości społecznych. W szczególności przewidywane dotychczas sankcje za przestępstwa najcięższe, skierowane przeciwko dobrom prawnym o wysokiej randze w hierarchii dóbr prawnych, nie odzwierciedlają w pełni stopnia społecznej szkodliwości tych przestępstw, prowadząc do zbyt łagodnego traktowania ich sprawców i naruszając w ten sposób społeczne poczucie sprawiedliwości. Okoliczności te uzasadniają podjęcie działań legislacyjnych zmierzających do zwiększenia surowości sankcji karnych i ukształtowania instytucji wpływających na wymiar kary w taki sposób, że ukierunkowują one decyzję sądu w stronę ograniczenia możliwości korzystania z redukcowania sankcji karnej lub rozszerzają możliwość zwiększenia represji karnej wobec sprawców przestępstw o wysokim stopniu karygodności⁴.

729

Należałoby wobec powyższego już na wstępie zauważyć, że uzasadnienie noweli dotyczyło *expressis verbis* tylko najcięższych przestępstw (naruszenia dóbr społecznych o największym znaczeniu). Tymczasem nowela wprowadza zmiany również do przestępstw gospodarczych, które takiego przymiotu nie mają. Można więc stwierdzić, że zmiany w rozdziale XXXVI k.k. w istocie nie mają uzasadnienia.

Abstrahując już od powyższej uwagi, należy wskazać, że zaostrzenie sankcji karnych za te przestępstwa to element ogólnego zabiegu ustawodawcy, sprowadzającego się do zaostrzenia sankcji karnych zarówno w zakresie podstaw ogólnych, jak i poszczególnych (niemal wszystkich) grup przestępstw. Konstatacje z powyższego uzasadnienia należy więc w pełni odnosić również do przepisów rozdziału XXXVI k.k. W pierwszej kolejności konieczne jest odniesienie się do zawartej tamże supozycji, że przepisy te – w zakresie ustawowych zagrożeń karą kryminalną – miałyby nie odzwierciedlać w pełni faktycznego stopnia społecznej szkodliwości przestępczości gospodarczej. Twierdzenie to, z uwagi na dotychczasową

⁴ Uzasadnienie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny (druk nr 3451 Sejmu VIII kadencji), s. 1.

treść normatywną rozdziału XXXVI k.k. oraz treść wprowadzonych zmian, należałoby sprecyzować następująco (zgodnie z intencją projektodawców): **maksymalne granice zagrożeń ustawowych przewidzianych do tej pory za przestępstwa gospodarcze są nieadekwatne (zbyt łagodne) względem rzeczywistego poziomu społecznej szkodliwości przestępstw gospodarczych ciężkiej wagi**. Dotyczy to w szczególności następujących zagrożeń (przy założeniu, że nowe przepisy dotyczą znamienia skutku, a nie znamienia przedmiotu czynności sprawczej)⁵:

1. Art. 296 § 3. Jeżeli sprawca przestępstwa określonego w § 1 lub 2 wyrządza szkodę majątkową w wielkich rozmiarach (tj. ponad 1 milion złotych), **podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10**.
2. Art. 296a § 4. Jeżeli sprawca czynu określonego w § 1 wyrządza znaczną szkodę majątkową (tj. ponad 200 tysięcy złotych), **podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8**.
3. Art. 297 § 1. [...], **podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5**.
4. Art. 297 § 2. **Tej samej karze podlega, [...]**.
5. Art. 298 § 1. [...], **podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5**.
6. Art. 299 § 1. [...], **podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8**.
7. Art. 299 § 2. **Karze określonej w § 1 podlega, kto [...]**.
8. Art. 303 § 2. Jeżeli sprawca przestępstwa określonego w § 1 wyrządza znaczną szkodę majątkową, **podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5**.

Weryfikacja powyższego stwierdzenia (pogrubionego) jest oczywiście możliwa tylko wtedy, gdy wiadomo będzie, jaka jest abstrakcyjna społeczna szkodliwość najcięższych przestępstw gospodarczych. Odpowiedź na to zasadnicze pytanie z zakresu polityki kryminalnej jest trudna, jednakże można – przynajmniej na użytek niniejszego opracowania – uprościć to pytanie do następującego: czy przestępstwa o charakterze gospodarczo-majątkowym ciężkiej wagi powinny być, z uwagi na swoją społeczną szkodliwość, występkami czy zbrodniami?

Tutaj konieczne jest następujące zastrzeżenie – antyspołeczna waga przestępstw jest mierzona społeczną szkodliwością, a społeczna szkodliwość

⁵ Zgodnie z art. 115 k.k.: § 5. Mieniem znacznej wartości jest mienie, którego wartość w czasie popełnienia czynu zabronionego przekracza 200 000 złotych. § 6. Mieniem wielkiej wartości jest mienie, którego wartość w czasie popełnienia czynu zabronionego przekracza 1 000 000 złotych. § 7. Przepis § 5 stosuje się odpowiednio do określenia „znaczna szkoda” oraz określenia „wartość lub łączna wartość jest znaczna. § 7a. Przepis § 6 stosuje się odpowiednio do określenia „szkoda w wielkich rozmiarach”.

– kilkoma faktoraми. Wśród tychże faktorów można wskazać na wartość przedmiotu czynności sprawczych, lecz nie jest to jedyny faktor i wcale nie jest najważniejszy, nawet w odniesieniu do rozważanej kategorii przestępstw. Zatem metoda przyjęta tutaj przez ustawodawcę jest zasadniczo błędna. Dalsze rozważania opierają się już na kontrowersyjnym założeniu, że metoda ta jest jednak uprawniona. Przyjmując takie założenie, odpowiedź na powyższe pytanie jest zasadniczo oczywista i sprowadza się do uznania, że przestępstwa o charakterze gospodarczo-majątkowym bez względu na wartość szkody powinny być występami. Tak je ujmowano we wszystkich trzech polskich Kodeksach karnych. Tak je się ujmuje we wszystkich kodeksach państw Unii Europejskiej. Tak też wynika ze statystycznego obrazu tego rodzaju przestępczości w naszym kraju. I na koniec – tak wynika z zasad racjonalnej polityki kryminalnej. Nie można bowiem zamachów na mienie opatrywać zagrożeniem karnoprawnym właściwym dla zbrodni. Jest to bowiem instrument właściwy dla zamachów na ogólnospołeczne najważniejsze wartości, takie jak np. życie i zdrowie człowieka oraz byt i bezpieczeństwo państwa.

Treść przywołanych powyżej sankcji karnych pozwala uznać, że kara pięciu lat pozbawienia wolności, zdaniem pomysłodawców nowelizacji, nie jest adekwatna dla ciężkich przestępstw o charakterze gospodarczo-majątkowym. Jest to tymczasem myślenie upraszczające, jeśli nie wręcz prostackie. Reakcja karnoprawna nie sprowadza się bowiem tylko do kary pozbawienia wolności, lecz do całego konglomeratu środków reakcji karnoprawnej. Pozwalają one w typowej sytuacji: po pierwsze – odebrać owoce przestępstwa, po drugie – skompensować szkodę pokrzywdzonego, po trzecie – wymierzyć sprawcy dolegliwość karną o charakterze majątkowym zbliżoną do wartości szkody, po czwarte – wymierzyć sprawcy dodatkową dolegliwość karną o charakterze administracyjnym (zakazy), i po piąte wreszcie – wymierzyć karę izolacyjną w wysokości kilku lat pozbawienia wolności. Wynika z tego, że założenie projektodawców w postaci sankcji karnych nieadekwatnych do społecznej szkodliwości czynu nie jest zasadne.

Trzeba też odnotować nietuzinkową polityczno-kryminalną „subtelność” pomysłodawców omawianej nowelizacji. Otóż wyróżniają oni różne poziomy społecznej szkodliwości typu czynów, których sprawca dopuszcza się wobec mienia o wartości od 5 do 10 milionów złotych i od 10 milionów złotych wzwyż. I to wyróżniają na tyle wyraźnie, że stosują inną sankcję (odpowiednio: od 3 do 20 lat pozbawienia wolności oraz od 5 do 25 lat pozbawienia wolności). Różnice w dolnych i górnych granicach przywołanych sankcji nie są istotne (na poziomie zbrodni), co oznaczałoby, że konsekwentnie i różnice w społecznej szkodliwości nie są istotne.

W każdym razie w nauce prawa i orzecznictwie nie tylko brakuje instrumentów, lecz także uzasadnienia pozwalającego takie subtelne rozróżnienie przeprowadzić. Jest ono zatem symboliczne i w istocie nie nawiązuje do zrekonstruowanych poziomów społecznej szkodliwości danego typu czynu zabronionego, lecz jest najzwyczajszą zabawą w sankcje karne. Zabawa ta jednak nie jest przypadkowa. Jej motywy widnieją w wyżej zacytowanym ogólnym uzasadnieniu nowelizacji, w części odwołującej się do konieczności wzmocnienia społecznego poczucia bezpieczeństwa.

Ustawodawca najwyraźniej bardziej dba o poczucie bezpieczeństwa niż o realne bezpieczeństwo. Realizuje zatem emocjonalną politykę kryminalną. Na tej płaszczyźnie każdy zabieg zaostrzający sankcję karną jest rzeczywiście uzasadniony. Odwołując się do ww. subtelności, nie chodzi zatem o podwyższoną społeczną szkodliwość czynu opatrzonego sankcją karną od 5 do 25 lat pozbawienia wolności, lecz o symboliczno-emocjonalną wymowę takiej sankcji karnej, zaś kwota 10 milionów złotych to tylko techniczny pretekst do wprowadzenia takiej sankcji.

W tym miejscu należałoby rozpatrzyć szczegółowe motywy zmian w rozdziale XXXVI k.k. Projektodawcy przywołują tutaj następujące uzasadnienie:

732

19. Projektodawca uznał również za stosowne dokonać dalej idącego zróżnicowania typów czynów zabronionych skierowanych przeciwko mieniu, w uzależnieniu od wartości przedmiotu przestępstwa. W związku z wprowadzeniem do polskiego systemu prawnego przestępstw skierowanych przeciwko fałszowi materialnemu i intelektualnemu faktur VAT, w odniesieniu do których zróżnicowano odpowiedzialność karną wedle kryterium należności wskazanej na tej fakturze (por. art. 270a § 2, art. 271a § 2, art. 277a § 1 k.k.), w celu harmonizacji systemu prawnego należało również odnieść te wartości do przedmiotu przestępstwa. Nie wydaje się z punktu widzenia społecznego słuszne tożsame traktowanie pod względem kwalifikacji prawnej przestępstwa przeciwko mieniu popełnionego w stosunku do mienia znacznej wartości (tj. 200.000 zł), zagrożonego karą pozbawienia wolności od roku do lat 10, oraz przestępstw przeciwko mieniu odnoszących się do wielkich kwot, niejednokrotnie mających istotny rezonans społeczny, chociażby w wymiarze lokalnym. Wystarczy wskazać przykładowo na tzw. aferę Amber Gold. Różnice w zakresie stopnia społecznej szkodliwości czynu takich zachowań należy uznać za zbyt duże, dlatego też zaproponowano wprowadzenie dwóch nowych kwalifikowanych typów przestępstw przeciwko mieniu, tj. art. 294 § 3 k.k., odnoszącego się do mienia o wartości większej niż pięciokrotność kwoty określającej mienie wielkiej wartości, oraz art. 294 § 4 k.k., dotyczącego mienia o wartości większej niż dziesięciokrotność kwoty określającej mienie wielkiej wartości. Czyny te, ze względu na wysoki stopień szkodliwości społecznej i zważywszy na istniejące już zagrożenie karne typu kwalifikowanego z art. 294 § 1 k.k., powinny zostać zaliczone do kategorii zbrodni i zagrożone odpowiednio surowszymi karami: od 3 do 20 lat pozbawienia wolności oraz od 5 do 25 lat pozbawienia wolności⁶.

⁶ Uzasadnienie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny (druk nr 3451 Sejmu VIII kadencji), s. 54.

I dalej w uzasadnieniu projektu ustawy:

22. Propozycja dodania do Kodeksu karnego art. 306a podyktowana jest analogicznymi względami, co w odniesieniu do przestępstw przeciwko mieniu uzupełnienie art. 294 k.k. o § 3 i 4. Również na gruncie przestępstw gospodarczych konieczne jest dalsze wyróżnienie typów czynów zabronionych skierowanych przeciwko mieniu, w uzależnieniu od wartości przedmiotu przestępstwa. W związku z tym analogicznie jak w wypadku przestępstw przeciwko mieniu należałoby odnieść kryterium należności wskazanej na fakturze (por. art. 270a § 2, art. 271a § 2, art. 277a § 1 k.k.), tj. mienia o wartości większej niż pięciokrotność kwoty określającej mienie wielkiej wartości oraz o wartości większej niż dziesięciokrotność kwoty określającej mienie wielkiej wartości, do wartości przedmiotu przestępstwa czynów przeciwko obrotowi gospodarczemu. Proponuje się zatem dodanie w rozdziale XXXVI k.k. art. 306a, wprowadzającego w § 1 i 2 typy kwalifikowane do wymienionych tam przestępstw. Czyńny te, ze względu na wysoki stopień szkodliwości społecznej i gradację typów kwalifikowanych, powinny zostać zaliczone do kategorii zbrodni i zagrożone odpowiednio surowszymi karami: od 3 do 20 lat pozbawienia wolności oraz od 5 do 25 lat pozbawienia wolności⁷.

Wynika z powyższego prosty schemat uzasadnienia: system sankcji karnych za przestępstwa gospodarcze powinien być taki jak system sankcji karnych przy przestępstwach przeciwko mieniu oraz przestępstwach „fakturowych”, tzn. zależny od wartości mienia, na którym popełniono przestępstwo. Powyższe założenie projektodawców zasługuje na jednoznacznie negatywną ocenę⁸.

Po pierwsze, system sankcji karnych w przestępstwach przeciwko dokumentom oraz przeciwko mieniu właściwych dla zbrodni jest z gruntu chybiony. Nie ma racjonalnego kryminologicznego i polityczno-kryminalnego powodu, dla którego naruszenie dobra społecznego w postaci wiarygodności dokumentów oraz mienia, nawet w przypadku znacznych kwot, byłoby karane jak za zbrodnie. Na marginesie należy dodać, że takiego uzasadnienia – przełamującego stuletnią tradycję legislacji karnoprawnej w Polsce – projektodawcy nie przedstawili. Nie ma zatem konieczności wykazywania, że jest ona błędna. Oznacza to, że zgłoszenie przez nich konieczności dostosowania sankcji karnych za przestępstwa gospodarcze nie jest słuszne.

Po drugie, przedstawiony schemat zmian jest całkowicie merytorycznie chybiony. Chybiona jest bowiem logika i argumentacja, zgodnie

⁷ Uzasadnienie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny (druk nr 3451 Sejmu VIII kadencji), s. 58.

⁸ Już na marginesie należy odnotować, że uzasadnianie zmian w Kodeksie karnym przestępstwami rozpatrywanymi w nieprawomocnie zakończonym procesie (Amber Gold) jest zabiegiem absolutnie kuriozalnym.

z którą mechanizm wagi przestępstw gospodarczych jest identyczny jak w przypadku przestępstw przeciwko mieniu. Te ostatnie bowiem za przedmiot ochrony i przedmiot czynu przyjmują mienie, co oznacza, że jego wartość wpływa na wagę przestępstwa. Oczywiście wpływa do pewnej granicy, tzn. w ramach sankcji za występki, albowiem charakter dobra prawnego sprawia, że nawet znaczne kwoty nie uzasadniają sankcji właściwej dla zbrodni. Tymczasem przestępstwa przeciwko obrotowi gospodarczemu i interesom majątkowym takich przymiotów nie posiadają, a zatem wartość mienia nie ma wskazanego znaczenia. Co więcej, nierzadko nie ma to żadnego karnoprawnego znaczenia, co wynika wprost z treści norm zawartych w rozdziale XXXVI k.k. Należy dodać, że okoliczność ta jest w pełni racjonalnie uzasadniona. Nie ma miejsca w tym opracowaniu, aby uzasadnienie to szeroko relacjonować. W tym zakresie wystarczy wskazać, że właśnie z tych wszystkich powodów od dawna i wszędzie przestępstwa gospodarcze typizowane są odrębnie niż przestępstwa przeciwko mieniu i przeciwko dokumentom.

Wynika z powyższego, że również w zakresie uzasadnienia szczegółowego motywy projektodawców są całkowicie chybione.

Kodeksowe przestępstwa gospodarcze są zagrożone karą pozbawienia wolności w wymiarze co najmniej kilku lat. W praktyce wymiaru sprawiedliwości nie występuje problem zbyt niskich górnych granic tych sankcji. Sądy karne nie potrzebują do orzekania wyższych górnych granic karan za przestępstwa gospodarcze. Praktyka wymiaru sprawiedliwości wykazuje za to inne nieprawidłowości. Po pierwsze, sankcje te są symboliczne, tzn. zbliżone do dolnych granic zagrożenia lub z warunkowym zawieszeniem. Po drugie, orzekane po bardzo długich procesach, tzn. po około 10 latach. Po trzecie, takie procesy karne opierają się na schemacie odwróconej dolegliwości, tzn. to na początku, a nie na końcu procesu wymierzana jest realna dolegliwość w postaci środków zapobiegawczych. Omawiana nowela w najmniejszym stopniu tych nieprawidłowości nie dotyczy, a zatem ich też nie usunie.

Zdecydowana większość przestępstw gospodarczych to czyny, których przedmiot czynu stanowi mienie poniżej wartości wskazanych w nowym art. 306a k.k. Omawiana nowela nie dotyczy zatem tych występków. Można jednak spodziewać się jej negatywnego wpływu na orzecznictwo w przedmiocie tych przestępstw. Wobec wprowadzenia kategorii przestępstw organy ścigania będą najprawdopodobniej wnioskować również wyższe kary za występki gospodarcze, a sądy będą takie kary wymierzać. Oznacza to, że nowela ta zaostrzy karanie za przestępstwa inne niż wymienione w art. 306a k.k.

Przepis art. 306a k.k. jest ewidentnym przejawem prostej polityki odstraszenia przez surowe sankcje karne. Jest to przy tym odstraszenie restrykcyjne. Należy w związku z tym zauważyć, że adresaci norm rozdziału XXXVI k.k. to potencjalnie wszystkie podmioty gospodarcze, które kalkulują na bieżąco koszt w postaci różnego rodzaju ryzyka, w tym ryzyka poniesienia odpowiedzialności prawnej (w tym również karnoprawnej). Wprowadzenie kategorii zbrodni gospodarczych „przewraca” dotychczasową kalkulację takiego ryzyka, do tej pory opartej na generalnie racjonalnych zasadach. Każdy uczciwy przedsiębiorca musi teraz uznać, że działalność gospodarcza to gra o znacznie podwyższonym ryzyku. Pozwala to uznać, że wprowadzona nowela zamiast chronić obrót gospodarczy, narusza jego bezpieczeństwo przez wprowadzenie elementu nadmiernego ryzyka.

Obserwacja procesów gospodarczych i analiza przepisów karnych gospodarczych pozwala stwierdzić, że występuje w nich znaczny margines uznaniowości, opartej na subiektywnych ocenach biegłych, których przygotowanie merytoryczne pozostawia wiele do życzenia. Uznaniowość ta będzie teraz dotyczyła zbrodni. Jest to sytuacja bez precedensu w polskim wymiarze sprawiedliwości.

Racjonalna reakcja państwa na przestępstwa gospodarcze powinna zmierzać przede wszystkim do odebrania jego sprawcy owoców przestępstwa, kompensacji na rzecz pokrzywdzonego i dodatkowo wymierzenia dolegliwości o charakterze ekonomicznym (kara finansowa) i administracyjnym (zakazy administracyjne). Powinno to odbywać się w pierwszej kolejności, tak jak w całym cywilizowanym świecie, w drodze szybkiego i prostego konsensualnego procesu karnego. Tymczasem polski ustawodawca wybrał inną drogę – wymierzania surowych kilkunastoletnich kar pozbawienia wolności w drodze długich, skomplikowanych i drogich procesów. Jest to nie tylko niesprawiedliwe i niebezpieczne, lecz również niepraktyczne i szkodliwe. Jest to ślepy zaułek, który nie przyniesie państwu spodziewanych rezultatów, a tylko zaszkodzi obrotowi gospodarczemu. Realizacja postulowanego i preferowanego tutaj rozwiązania jest oczywiście znacznie bardziej trudna niż zaostrzenie sankcji karnych. Wymaga ona stałej i ścisłej współpracy praktyków i teoretyków prawa przy wydatnej pomocy państwa (przede wszystkim Ministerstwa Sprawiedliwości) przez dłuższy czas. Innej drogi nie ma, a im mniej na tej drodze polityki, tym większa szansa na rzeczywiste ustalenie reguł optymalnie zabezpieczających prawidłowy obrót gospodarczy przed najcięższymi naruszeniami.

Zgodnie z powszechnie przyjętym poglądem doktryny istotą przestępstwa gospodarczego jest rażące naruszenie reguł obrotu

gospodarczego. Waga przestępstwa gospodarczego zależna jest w związku z tym od wagi tychże naruszonych norm oraz stopnia ich naruszenia. To właśnie te faktory wyznaczają społeczną szkodliwość przestępstwa gospodarczego jako zamachu na bezpieczeństwo obrotu gospodarczego. Wartość rozporządzanego przez sprawcę mienia ma tutaj wtórne znaczenie. Dla przykładu, rozporządzając miliardami, można wyrządzić znikomą szkodę, i odwrotnie – można wyrządzić ogromną szkodę, rozporządzając tylko małymi kwotami. Wynika z tego, że za zbrodnie mogą odpowiadać sprawcy, którzy wyrządzili nieznaczną szkodę. Jest to perspektywa niebezpieczna tym bardziej, gdy uwzględni się obecną naganą praktykę organów ścigania, które nierzadko automatycznie umieszczają w zarzutach karnoprawnych ubruttowioną sumę wartości różnych wielu transakcji, z których tylko jedna wypełnia znamiona typu czynu zabronionego (przestępstwa gospodarczego).

Odnosząc się na końcu do przytoczonej na wstępie myśli Cesare Beccarii, należy stwierdzić, że w omawianym zakresie prawodawca nie uwzględnił rzeczywistej wagi przestępstw gospodarczych, a w szczególności ich faktycznej społecznej szkodliwości. Wprowadzenie do polskiego prawa karnego kategorii zbrodni gospodarczych jest przez to nieuzasadnione. Należy je rozpatrywać przede wszystkim w kategoriach polityczno-kryminalnego czarnego humoru, z naciskiem na politycznego i czarnego.

736

Literatura

Beccaria C., *O przestępstwach i karach*, tłum. E.S. Rappaport, Warszawa 1959.

Akty prawne

Ustawa z dnia 15 marca 2019 r. o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz ustawy – Kodeks karny (Dz.U. poz. 870).